

(Ciąg dalszy nastąpi).

ny. Sam poseł Leniński, który pewnie przed procesem Olgi Hrabarowej, uważał w dobrej wierze odróżnianie Rusinów od rusosłowian, tylko za wyrost polski, a w Naumowicie wielbił wielkiego patryotę, powiedział pamiętne słowa. Że Rusini nie chcą być *natione Poloni*, ale oświadczają mu, że nie chcą być także uważani za rusosłowian. Była to tak widoczna i dobitna aluzja na rewelację uzyskanych w procesie Olgi Hrabarowej, że odrzucił wszystkie posłowie, w których gronie poseł Leniński wyrzekł owe słowa, uznali nadzwyczajną ich doniosłość. Całe postępowanie p. Antoniewicza, w którym na ubiegłej sesji sejmowej widocznie dokonał się ważny przewrót wewnętrzny, stanowił jeden szereg dowodów, że już się stanowiło zarysowaną granicę, a raczej przepaść między Rusinami a frakcją rusosłowian, krzewiącą w kraju postępień pod ruską firmą pojęcia i dążeń rusosłowian na polu politycznym i kościelnym. Jeżeli zachowanie się posłów ruskich w ostatnim sejmie stanowi pierwszy akt procesu rozkładowego, to drugim jest niezawodnie znany epizod na wieńskim obchodzie jubileuszu Dra Miklosicza, t. j. wystąpienie prezesa rusofilskiej „Bukowiny” i odpowiedź profesora Wachnianina z całym epilogiem burzliwych okrzyków i protestów. Nasi pryncypali w Wiedniu uważali dotąd wszystko, co pisało o znaczącym wystąpieniu posłów ruskich w ostatnim sejmie, za blagie polskie, a znany paskizant pisał z Lwowa do *N. Fr. Presse* upewniał swój szanowny organ, że w obozie ruskim, jak dotąd, tak i teraz panuje duch jednomyślny i zupełna jednolitość w antagonizmie do Polaków. Poniżej należy się przeseować towarzystwa „Bukowina”, że w samym Wiedniu deklaruje sprzymierzeniec niemieckim rusosłowianom *ad oculos*, iż owa wrzeczka intryga polska stanowi smutną rzeczywistość. Jeżeliż teraz kiedykolwiek zarzucono nam w Wiedniu, że tylko złośliwie wmyślamy w pewną frakcję ruską tendencje najgłębsze dla państwa, tendencje, które przed dwoma laty nawet prokurator państwa zaniepokoiły, to potrzeba będzie tylko odpowiedzieć: *vide* jubileusz Miklosicza i mowę prezesa „Bukowiny”.

Całe to zajęcie na jubileusz Miklosicza omawia teraz prasa ruska we Lwowie w sposób, który znowu służył może za dowód, że proces rozkładowy zyskawszy nowy impuls, dalej rozwijać się będzie w kraju. Chwiejne i dwuznaczne *Dilo*, które podczas akcyi karnej przeciw Naumowiczowi i Dobrzańskiemu razem ze *Słowem* liczyło co sobotę i ogłaszało całemu *urbi et orbi* ruskiemu, jak długo jęcza już w więzieniu ofiary polskiej intrygi, to samo *Dilo*, które jeszcze i po procesie Olgi Hrabarowej nie podniosło zasadniczego antagonizmu, między frakcjami ruskimi — dziś znielone jest mówić szersze, bo musi wziąć w obronę Ruś, wobec jej podstępnych wrógów domowych. Natomiast *Słowo* i *Probot* jawem wystąpieniem w duchu rusofilskim „Bukowiny”, po większą istniejącą już przedziś, wytwarza coraz większą przepaść. Wobec tej polemiki, prasa polska powinna się zachować biernie i ograniczyć do przedmiotowego zapisywania faktów. Szczególnie zalecić to należy organom, które spełniając swoją prawowitą misję przed procesem Olgi Hrabarowej, dobitnie i nieustannie ostrzegali nas przed niebezpieczną propagandą — co łatwo usprawiedliwić można — w ferworze polemicznym nieraz przytem tak się uniosły, że od tego czasu głos ich wzbudza w świecie ruskim podejrzenie. Gorące wystąpienie takich organów w obronie jednej ze stron walczącej przynosi korzyść stronie przeciwniej, która zaraz woła: patrzcie, jak wrogowie Rusi ujmuja się za tymi, którzy chcą sami tylko uchodzić za patryotów ruskich! Nie można się dziwić, że taki fortel odnosi skutek. Nasza inteligencja polityczna, chociaż o wiele dojrzała od ruskiej, nieraz w gorących chwilach ulegała podobnym uprzedzeniom. Wystarczyła już nieraz nieproszona pochwała organów centralistycznych do dyskredytowania pewnej osobistości politycznej, nawet pewnego kierunku politycznego, zwłaszcza we Lwowie. Nie należy zatem mieszać się do obecnej walki w obozie ruskim raz dlatego, że to wychodzi na korzyść żywciołów, którym pewnie nie przysługiwy wyświadczać nie myśli, a powtóre dlatego, że jeszcze nie uformowało się zupełnie to stronnictwo, za którym już stalowoczo i konsekwentnie ujął się wypadać.

Sprawa Brodów jeszcze się tak nie wyjaśniła, jak to przedstawili jeden z korespondentów. Bank krajowy nie odmówi pożyczki Brodom, ale pod warunkiem, że otrzyma potrzebne gwarancje. Gwarancja ta musi być niewątpliwa, bo sentymentalne argumenty, n. p. ten, że pięknie to wyglądać będzie, jeżeli się ocali niemieckie i czeskieko niepołajne wobec kraju miasto z blota finansowego — mogą wpływać na pewne dyspozycje administracyjne, ale nie na postanowienia instytucji kredytowej, której kraj grozi publiczny powrót. Względem wspaniałomyślności politycznej i wogóle wszelkie względy obecne nie mogą tu w grę wchodzić, skoro wysokość potrzebnej pożyczki wynosi piątą część całego zakładowego kapitału banku krajowego.

Wiedeń 4 grudnia.

Posiedzenie Izby deput. Rady państwa.

Łoże i galerie nowego wspaniałego gmachu parlamentarnego były już wczoraj przed rozpoczęciem się posiedzenia zapełnione widzami. Architektonicznie piękna sala, z góry oświetlona, zrobiła tak na publiczności, jak i na deputowanych dobre wrażenie.

Ministrowie przybyli na posiedzenie w komplecie.

Prezes Smolka, otwierając pierwsze w tym gmachu posiedzenie, zaznacza, że talent budowniczy wielkiego mistrza stworzył to dzieło, aby ciału prawodawczemu godny jego powadze i znaczeniu przygotował przybytek. Mowa skreśla dzieło budowy gmachu i dodaje w końcu, że czuje się z głębi serca powołanym do wynurzenia, imieniem całej Izby, gorącego podziękowania powszechnie obozonemu mistrzowi, który tyle skarbow swojej wiedzy i gustu wylał na przyzdobienie swego dzieła i na wytworzenie rzeczy tak wspaniale pięknej. (*Brawo*).

W gmachu, na którego wzniesienie składało się tyle sił artystycznych i fizycznych, rozpoczyna się teraz prace nasze ustawodawcze. Mowa wyraża życzenie, aby prace te miały dobro publiczne na celu i doprowadziły do takiej samej harmonii, jaką w tem dziele sztuki widzimy.

Niczem się zaś bardziej do tego przyczynić nie można, jak wytworzyć stosunki, któreby wszy-

stkie ludy mieszkające pod berłem J. C. Mości, zadowolnić mogły. (*Przebiegło brawo*). Mowa wyraża życzenie, aby prace, do której Izba przystępuje, odbywała się w zgodzie, w wzajemnym poszanowaniu siebie, w lojalnym uwzględnianiu uprawnionych żyć. Izba powinna przejąć się hasłem dostojnego Monarchy: *Viribus unitis*.

„Przystępując do pracy naszej — zakończył mowę — musimy wyrazić jeszcze wdzięczność naszemu Temu“ (wszyscy członkowie Izby powstają), którego wzniosłej inicjatywie zawdzięczamy konstytucję, z mojej której tu zasiadamy, aby podług najlepszej wiedzy naszej i w miarę sił naszych przyczynić się do dobra publicznego.“ — Mowa wniósł okrzyk: „Niech żyje N. Pan!“ — który Izba powtarza trzykrotnie.

Minister finansów daje następnie wśród objawów wielkiego zadowolenia *expose* finansowe (którego główne ustępy znane już są z wczorajszego telegramu).

Nowo-wybrani deputowani składają ślubowanie. Odczytano następnie oświadczenie ministra handlu, że zajęcia stojące w związku ze skargą p. Kamińskiego przeciw bar. Schwarzwilowi, o ile mogły obchodzić ministerstwo handlu, generalną inspekcję kolei austriackich i dyrekcję kolei państwowych, uczynił przedmiotem bardzo ścisłych i starannych badań, a te nie wykazały niczego, co by za przekroczenie służbowe jakiegokolwiek organu tych władz uważało, lub jakiegokolwiek w tym kierunku mieć można podejrzenie.

Średzą przedłożeniami rządowymi znajdując się wniosek: aby obligacjom pożyczki galicyjskiej przysłać kwalifikację do umieszczania w nich funduszy pupilarnych i ustawa określająca kontyngens rekrutów na rok 1884.

Dep. Kopp zapytuje się prezesa Izby, czy odebrał akta wyboru deputowanych Baudenfelda i hr. Lützowa, tudzież założoną przeciw nim proteście. Prezes oświadcza, że panowie ci złożyli swe mandaty. Akta wspomniane znajdują się za pewne dotąd w rękach namiestnictwa, ponieważ jednak nowe wybory już rozpisanie zostały, nie widzi potrzeby, aby żądać nadesłania ich.

Przyszłe posiedzenie w piątek.

Warszawa 1 grudnia.

Wyjątkowe warunki, w jakich żyjemy od tak dawna, wyrodiły musiały osobny stan nowinariuszy. Ponieważ wszystko osłonięte jest urzędową tajemnicą, a społeczność polska nie ma prawie żadnych stosunków z rządzącą społecznością rosyjską — rozchodzi się ustawicznie głuche wieści o różnych zmianach i zamiarach rządu, jedne bardziej czarne niż drugie. Roznoszą je zwykle nowinarze z zawodu, a przyjmują je bez krytyki lekka i ruchliwa opinia miasta, liczącego przeszło 300,000 mieszkańców. Że zaś wszystko złe się sprawdza, a niema nieprawdopodobieństwa, któreby nie było podobnem, jeśli może zaszkodzić Polakom — więc każda pogłoska krążąca parę dni po mieście, dostaje się z rąk do rąk dzienników zagranicznych.

W przeszłym tygodniu mówiono po mieście, że Apuchtin już otrzymał nominację na cywilnego gubernatora Warszawy. Mogę was zapewnić, że jest to sobie prosta kaczka, którą puszczono na wody dziennikarskie bez żadnej podstawy. Ponieważ dzieło stosunków naszych szkół najbardziej dojmują ojcom rodziny i w nich występuje z natury rzeczy system rusyfikacji i system ogłupienia w najbardziej rażący sposób, a więc imię Kuratora szkół stało się synonimem wszystkiego złego, które nas dotyka. Niestety nie on sam jest wrogiem naszej społeczności — w różnych gałęziach władzy ma on wielu sobie podobnych, równie zawziętych, a może szkodliwszych. To nie indywidualność — to system i prąd idący z Petersburga i Moskwy.

Pomiędzy świeżemi objawami tego systemu zapisać trzeba, najświeższe rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, mocą którego odmówiono w r. bieżącym zasiłku rządowego 200 000 rubli na szpitale i zakłady dobroczynne w Warszawie. Zasiłek ten płacony był oddawna. Niedługo przed zniesieniem osobnej komisji skarbu dla Królestwa polskiego płynął on z funduszy krajowych — gdy od lat dziesięciu wszystkie naczelną władzę scentralizowano w Petersburgu, ministerium skarbu przyjęło ten obowiązek. Odmowa tego funduszu jest bardzo dotkliwa. Wprawdzie szpital Dzieciątka Jezus i inne zakłady mają znaczne dotacje i fundacje prywatne, a ich majątek obliczony został według ostatnich wykazów urzędowych na 7 milionów rubli. Jest to jednak majątek fundacyjny, który nie wystarcza na potrzeby szpitala dla całego kraju i zakładów jak dom ociemniałych, głuchoniemych, dom podzupków i t. d. Państwo ma wszędzie i zawsze obowiązek udziału na takie cele. Jest to więc po prostu przekreślenie z budżetu tej rubryki humanitarnej, która wszędzie w naszych czasach bywa rozszerzana i podnoszona, jak to widzimy zwłaszcza w Niemczech.

Rada dobroczynności publicznej, w której obok dygnitarzy rządowych zasiada także kilku obywateli polskich i kilku duchownych, ma zanieść do Petersburga przedstawienie przeciw tak bezwzględnie dnu rozporządzeniu.

Bardzo to rzecz charakterystyczna, że w miarę, im bardziej wzrasta pauperyzm, a Rosya dostarcza nam agentów nihilistycznych podburzających proletaryat — rząd usuwa swą pomoc na cele dobroczynności publicznej, a na każdym kroku krępuje i uniemożliwia działanie miłosierdzia prywatnego. Wielka pod tym względem rozwinęta jest czujność, aby nie dopuścić zatknięcia bezpośrednim między bogatymi a ubogimi, duchowieństwem katolickim a rodzinami pogrążonymi w nędzę. Natomiast utworzono tutaj stowarzyszenie dobroczynności w sferach rosyjskich; otrzymuje ono znaczne zasiłki rządowe, aby działać na ludność zapomocą jałmużny w duchu schizmatykiem.

Piękna w tych dniach odbyła się uroczystość. Staraniem zarządu Instytutu dla głuchoniemych, urządzona została gospoda dla nieszcześliwych dotkniętych tem kalekim. Lokal zakładu poświęcił X. kanonik Jagodziński, poczem dyrektor Instytutu p. Papłowski, w wzruszającej mowie rozwinął przed liczną zgromadzoną publicznością cel tej nowej gospody połączonej z czytelnią, sklepem produktów spożywczych, miejscem rozrywek dostępnych dla głuchoniemych.

Spółeczność naszą podejmuje wszystko, co tylko w danych warunkach jest jej dozwolone, aby przynieść ulgę wszelkiego rodzaju nędzy.

Naczelnik dyrektor poczt poruczył kierownictwo urzędu pocztowego na dworcu w Oświęcimie oficyałowi pocztowemu, Władysławowi Treterowi, następnie zamianował oficyałami pocztowymi asystentów pocztowych: Włodzimierza Jaworskiego w Rzeszowie i Franciszka Schabienbecka w Oświęcimie; dalej asystentami pocztowymi praktykantów pocztowych: Romana Sabatę w Drohobycz, Longina Womele w Brodach i Włodzimierza Huczowskiego w Lwowie, b. ekspedytora pocztowego Konstantego Finika w Przemyślu i elewa urzędów telegraficznych Jana Dębickiego w Złoczowie; następnie przetranszował asystentów pocztowych: Gustawa Lachmana, ze Złoczowa do Tarnopola, a Bazylego Potelickiego z Krakowa i Ludwika Arciszewskiego z Tarnopola, obu do Lwowa.

Dyrektor telegrafów przetranszował asystenta telegrafu, Samuela Goldberga, ze Lwowa do Przemyśla.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 5 grudnia.

Delegat i rada dworu hr. Badeni wyjechał wczoraj, odpowiadając swoja małżonkę do San Remo, która tam spędziła zimę dla poratowania zdrowia swojej córce.

Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Rady miejskiej zawiera następujące wnioski: sprawienie przyborów naukowych do nauki króju sukien, koronkarstwa, oraz prania i prasowania, tudzież sprzętów do dwóch sal robot kobiecych w szkole wydziałowej żeńskiej św. Scholastyki, kosztem 1,200 złr.; — założenie szkoły pływania, (referent r. m. Dr Domański); — zezwolenie na budowę 3 kanałów, oraz zezwolenie na wybrukowanie i uporządkowanie dziedzińca w koszarach obrony krajowej; — przyjęcie do wiadomości rozpoczęcia robót około uporządkowania Wolnicy; — zezwolenie na dalsze brukowanie ścieżki głównej na ementary; — zmiana uchwały z d. 9 lutego 1882 r. względem mianowania dyrektora biura statystycznego w ten sposób, iż wybiera go Rada miejska na przedstawienie komisji statystycznej na lat trzy; oraz że członkowie Magistratu i inne osoby do składu komisji powołane, mają we wszelkich sprawach, odnośnej komisji dotyczących, głos stanowczy; — wynagrodzenie prowadzących protokoły sekcji i wszelkich komisji; — sprawa dotycząca przepisów wskazujących obowiązki radców miejskich ma być odesłana do będącego w toku projektu do statutu miejskiego, a zarazem powzięta ma być uchwała, iż po każdym skończonym roku w pierwszym Nrze *Dziennika rozporządzeń* dla m. Krakowa podana będzie do wiadomości liczba odbytych w ciągu roku posiedzeń pełnych, przy wymienieniu liczby dni obecności na tychże posiedzeniach i dni niesprawdliwionej nieobecności wszystkich radców; — zezwolenie na wstawienie do budżetu 1884 kwoty złr. 4,000 na budowę stajni oraz cieplarni; — zezwolenie na wstawienie do budżetu r. 1884 odpowiednich kwot na wybrukowanie kilku ulic; — wreszcie przyjęcie kilku osób do gminy.

Imatrykulacja uczniów, którzy z początkiem roku szkolnego bieżącego wstąpili na Uniwersytet Jagielloński, odbędzie się jutro we czwartek o godzinie 12ej w południe. Mowę inauguracyjną wygłosi rektor prof. Heyzmann.

Senat akademicki naszego Uniwersytetu uchwalił na wczorajszym posiedzeniu, aby kwotę 83 złr. 33 c., nadesłaną przez Redakcję *Czasu*, jako dar p. Adolfa Czamańskiego dla ubogich akademików, przeznaczyć na zwiększenie funduszu dla chorych akademików potrzebujących pomocy, a mianowicie 50 złr. na kapitał żelazny, resztę zaś na wydatki bieżące. Na fundusz ten, który dopiero jest w związku, a zostaje pod zarządem stowarzyszenia akademickiego Bratniej pomocy, ofiarował także rektor obecny prof. Dr Heyzmann kwotę 50 złr.

Panna Reszkowska po dwutygodniowym pobycie w W. Ks. Poznańskim, który był jednym tramfalanym pochodem, przybędzie dziś wieczór do Krakowa.

Targowica na bydło w Krakowie. Interesowane koła w kraju i na Bukowinie rozwijają działalność swoją, dążąc do zaprowadzenia targowicy na bydło i trzodę chlewną w Krakowie, zamiast w Olomuńcu. W tym celu odbyło się tu onegdaj Zgromadzenie rzeźników pod przewodnictwem r. m. p. Stanisława Armolowicza i wybrało komisję z sześciu, mającą nadać zajmować się tą sprawą i wziąć udział w wiecu, jaki w połowie Grudnia b. r. odbędzie się we Lwowie dla rozstrąszenia i powzięcia uchwał w tej kwestyi, a na który przybędą także delegaci komitetów, jakie się potworzyły w innych miastach. Wiceowi temu przedłożony będzie wniosek do uchwały, iż targowica na bydło dla całego handlu z Bukowiny i Galicyi ma być Kraków — gdzie wszystkie warunki handlowi temu sprzyjają i gdzie kolej galicyjska Karola Ludwika gotowa jest użyć wszelkiej pomocy. Po zgodzeniu się na tę zasadę, — wiec polski zredagowanie petycji do Rady miasta Krakowa, do Namiestnictwa we Lwowie, do Ministerstwa spraw wewnętrznych i do Ministerstwa handlu w Wiedniu; do ostatniego miejsca ma być wysłana umyślna deputacja. Myśli zaprowadzenia tutaj targowicy na bydło i trzodę chlewną mają sprzyjać i niektóre sfery handlowe w Peszcie, szczególnie te, które utrzymują eksport bydła, owiec i trzody do Prus, a którzy wprost z północnych Węgier kolejją tarnowsko-luclowską i przemysło-lupkowską, artykułem tym targowicę krakowską zasilać mogły. Wobec uchwały Rady naszego miasta, która po odbyciu ankiety w Namiestnictwie i po wyjaśnieniu tej sprawy przez biurogacę w ankiecie udział delegata, uchwała zaniechać na razie zamiaru urządzenia w Krakowie targowicy — zastanawiając się nad wnioskiem obszernie — zapisujemy wiadomość o tym ruchu z obowiązku kronikarskiego. Ale gdy przybierze on formy konkretne, a memoriał wiecu wykaże fachowo i dowolnie korzyści ekonomiczne, dotąd wątpliwe, jak wynikało z dyskusji w Radzie miejskiej — dla miasta i kraju, wówczas niezawodnie rozważanym on będzie sumiennie, a miasto nasze nie zaniedba tej sprawy.

Słowo do wczorajszego sprawozdania z wieczorku na cześć wieszcza Adama w czytelni katolickiej dochodził nas z miasta: „Nadzieja naszej Ojczyzny w młodości niekspatuje ale zdrowie. Do takiej zaiste zaliczyć powinniśmy oną garstkę członków czytelni katolickiej. O ile ona zasługuje na to zaliczenie, każdy przekonać się może na miejscu. Jeżeli zaś rzeczywiście dobra młodość daje rekinęjmi dobrej przyszłości i to najpewniejszą, — to społeczeństwo ma obowiązek popierać i otaczać opieką swą to właśnie, co pomaga tym młodym synom

ojczyzny naszej do utrwalenia się w dobrem. Czytelnia katolicka jest jednym z ważnych czynników w tym względzie. Ale niestety, ani poparciem czynnym, ani opieką skuteczną ze strony tych, co przewodniczą gdzieindziej swą miłością Ojczyznę narodowi, czytelnia katolicka poszczyć się dotąd nie może. Kraków też obłożony w takich sprawach dopuszczać się nie powinien.“

P. Jakób Tengler, znany ogrodnik tutejszy, przy ulicy Karmelickiej, otrzymał na wystawie wiedeńskiej Towarzystwa ogrodniczego (*k. k. Gartenbau-Gesellschaft*), zostającego pod protektoratem Arcyksi. Karola Ludwika, srebrny medal zasługi za okazy owoców. Wystawa ta odbyła się w Wiedniu w d. 29 i 30 września, oraz 1 i 2 października r. b.

Z kolei Karola Ludwika. Pociągi lokalne Nr 15 i 16, kursujące między Krakowem a Lwowem, urządzone zostały do ogrzewania parą, wskutek czego od 3 grudnia b. r. począwszy, pociągi te tak samo jak wszystkie inne pociągi osobowe kolei Karola Ludwika ogrzewać się będą tylko parą.

Rzeszów 4 grudnia. D. 10 b. m. przed trybunałem przysięgłych rozpoczęło się tutaj rozprawa Wolfa Fröhliche, mającego obywatela i przedsiębiorcy tutejszego, i Dawida Schwarza, o zbrodnię nasadzonego skrytobójczego mordstwa, popełnionego przez usiłowane i dokonane otrucie arsenikiem całej rodziny Fröhlichów w Głogowie. Sprawa ta ze względu na motywą zbrodni i intrygę, budzi powszechną ciekawość.

Dar. Cesarz udzielił z prywatnej swej skarbicy gminie Stebnik, w powiecie drohobyckim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 złr.

Pociągi kursujące zaprowadzone będą z wiosną na kolei Karola Ludwika i będą się łączyć z takimi samymi pociągami kolei północnej. Korespondent wiedeński, który nam o tem donosi, przytacza następujące szczegóły: Pociągi te tylko z wagonami I i II klasy będą kursować w dzień przy Galię i stawać tylko w Podwołoczyskach, Tarnopolu, Krasnem, Lwowie, Przemyślu, Rzeszowie, Tarnowie i Krakowie. Teraźniejsze pociągi poposiennie pozostaną i nadal pod zmienioną nazwą „osobowych pociągów pospiesznych“, z tą tylko różnicą, że będą mieć także wagony III klasy. Pociąg kursujący przebywać będzie w 15 godzinach przestrzeni pomiędzy Lwowem a Wiedniem. (*Dz. Pol*)

Z dziedzin sportu. Hr. Lagrange, sławny *horsemann*, którego śmierć w paryskim świecie sportu niespodziewanie wyrwała łuk, miał obecnie nieco szorstkie i zwykły był mianowicie tych, którzy go o prognostyki biegów zapytywali, z niezbyt wyszukaną grzecznością odprawić. Było to przed laty kilku w dniu wielkiej nagrody (*grand prix*); na turfie w Longchamps panowała gorączkowa nerwowość w wartym tłumie widzów. Zakłady szły w pełnym toku, szczególnie Anglię kolosalne ryzykowały sumy. Prawdopodobieństwo wygranej konia należącego do hr. Lagrange, nazwiskiem Verneuil, ulubienca Francji, ocenili tak zwani *Bookmakers* na 5/1, podczas gdy inny koń wysięgowy hr. Lagrange *Saint-Christophe* podany był tylko na 100/1. Hr. Lagrange przechadzał się po arenie, z stoickim spokojem nie mówiąc ani słowa, pomiędzy dokojejami i zwykłymi zwolnienkami turfu. W tej chwili przystąpił młody, błąd, z wyszukaną elegancją ubrany mężczyzna do hr. Lagrange, którego nie znał, i drżącym od wzruszenia głosem rzekł: *Pardon Monsieur!* Straciłem cały majątek i pozostał mi tylko ten bilet 1000-frankowy, który chcę rzucić na szalę przy padku. Jeżeli przegram, w łeb sobie strzelę. Nie wiem dlaczego udaje się do pana, lecz wzbudzasz we mnie zaufanie. O którego konia radzisz mi zrobić zakład? — „O *Saint-Christophe*“, odpowiedział hr. Lagrange, wpatrzywszy się przez chwilę ostro w zapytującego. — „Ależ wobec Verneilla szanse jego są bardzo małe.“ — „To właśnie przyniesie panu 100,000 fr.“, odrzekł Lagrange i odwrócił się do niego tyłem. Młody człowiek, który mu Lagrange zaimponował, wahał się przez chwilę, aż wreszcie zrobił zakład o *Saint-Christophe*. Wyobrazić sobie można jego trwogę śmiertelną, gdy przy *startowaniu* koni pozostał ostatni i podczas dwukrotnego obiegania areny, spokojnie pozostawał w tyle. Przy trzecim obieganiu areny wyrwał się jednak *Saint-Christophe* jak błyskawica naprzód i wyprzedził angielskiego współzawodnika o dwie długości konia. Hr. Lagrange święcił o jedno zwycięstwo więcej, a młody człowiek wygrał 100,000 fr.

Wladomosci polneyne. Straż policyjna przytrzymała: Józefa Biernatę, za kradzież zboża; Jana Burdę i Tomasza Masurę, za kradzież kożucha; Adama Zapalę, za kradzież parasola; Michała Romańczyka, ucznia szewskiego, i Stanisława Rękuca, ucznia blacharskiego, za hałasowanie wczoraj wieczór po ulicach, gdy wyszli ze szkoły z placu Ś. Ducha.

Repertor teatralny.

We czwartek 6go: *Noc balowa*; po raz trzeci. W sobotę 8go: *Soboty*, komedia w 3 aktach pp. Labiche i Daru, przełożył Arwin; po raz pierwszy.

W niedzielę 9go: *Zagroda Sobotowa*

Wystawa niustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta oddziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15. w dniu powszednie 30 centów.

Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte oddziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

Grobby królewskie, grob zasłużonych (w krypcie na Skalo), Grob Skargi (u Sgo Piotra), oraz Skarbowe katedralny i kościół N. P. Maryi, za ogłoszeniem w chwilałach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można oddziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i ferij uniwersyteckich bezpłatnie.

Zbiór K. Czarotyrskich we wtorek, czwartek i soboty od g. 10ej do 12ej.

B. 4go grudnia słotno, deszcz i trochę śniegu; term. od -0.2 doszedł do +4.7 C. Barometr poszedł trochę w górę; o g. 7ej rano d. 5go stan jego był 722.0 millim., term. — 0.6 C. — Wiatr połudn.-zach.

We czwartek d. 6go grudnia: ŚŚ. Mikołaja b. i Leoncyi p.

Wladomosci artystyczne, literackie, i naukowe.

Komedia pani Birsch-Pfeifer *Noc balowa*, ma, jak już powiedzieliśmy onegdaj, obok pewnych usterek, liczne i niezaprzeczone piękności. Śnać te ostatnie w opinii naszej publiczności przeważają, skoro wczoraj, na drugim przedstawieniu sztuki widownia zgromadziła się licznie i wyrażała gromkie oklaski artystów i rzeźmiestami oklaskami. Spodziewać się zatem należy, że i jutrzejsze trzecie przedstawienie rzeczonyj komedyi zapełni publicznością teatr.

Koło artystyczno-literackie, na telegram wysłany z okoliczności dorocznego posiedzenia Akademii Mickiewicza w Bononii, otrzymało następującą odpowiedź telegraficzną:

„W imieniu zebranej na uroczystym posiedzeniu Akademii Mickiewicza, wyrażam podziękowanie szlachetnym przedstawicielom pełnej chwały sztuki i literatury polskiej za wynurzenie wzniosłych myśli i uczuć, które znajdują głębokie echo między nami, przyjaciółmi szlachetnych dążeń narodu.“

Alfred Rusconi.

X. Dr Władysław Chotkowski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydał w przedruku z *Kuryera Poznańskiego* broszurę p. t. „Przyczyny i początki reformacji w Polsce. Z powodu Dziejów reformacji X. Dr Bukowski. Poznań 1883.“ Niewielka ta objętość (63 str.), ale poważna treścią broszura, z którą każdy pracownik na polu Reformacji w Polsce liczyć się będzie musiał; płon sumienny a rozległy studyów źródeł, pełen głębszych a nowych spostrzeżeń, uderzających w wielu razach świeżością poglądu, choć je autor w szczupłych ramach recenzji zleka tylko mógł zaskikować.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Dnia 3 grudnia odbyło się posiedzenie Wydziału historycznego Towarzystwa Przyjaciół nauk w Poznaniu, na którym X. kanonik Korytkowski z Gniezna czytał wyjątki z obszernej swej pracy o prymacie Jakóba Uchańskim, opartej na mozołnych badaniach archiwów gnieźnieńskich, krakowskich, poznańskich i plockich. Stanowiło to wybitnej postaci, która w dziejach reformacji w Polsce odegrała smutną rolę zdradcy Kościoła, wyświeca się jasno dzięki obfitym materiałom, skrzętną ręką X. Korytkowskiego zebranym. Dalszy ciąg odczytu zapowiedziany jest na przyszłe posiedzenie Wydziału historycznego Tow. Przyjaciół nauk. Nie wątpimy, że wkrótce ten cenny przyczynek do dziejów naszych XVI stulecia ukaże się w druku i stanie się przystępnym dla ogółu badaczy i szerokiej publiczności.

Królowie na wygnaniu (*Les rois en exil*) pięcioktowy dramat przerobiony ze słynnej powieści A. Daudeta, tej samej nazwy, został przedstawiony po raz pierwszy w teatrze „Vaudeville.“ Sztuka upadła zupełnie. Publiczność i krytyka zgodnie potępili lichy fabrykat p. Delair, który zapewne wkrótce zniknie bezpowrotnie z afisza. W tym sezonie teatru paryskiego nie mają szczęścia.

We Lwowie wystawiono piękny dramat Wilbrandta p. t. *Assunta Leon*, grywany w teatrze Barga. Dzienniki lwowskie pochlebnie oceniają tę sztukę.

Drukującej się obecnie w odcinku naszego *Dziennika* powieści Henryka Sienkiewicza: *Ogniem i mieczem*, która tak powszechnie i zasłużenie zyskała uznanie, wyszły właśnie w Warszawie nakładem redakcyi *Słowa* pierwsze dwa tomy z portretem autora. Tom trzeci i ostatni wkrótce opuści prasę. Cena za 3 spore tomy jest bardzo umiarkowana, gdyż wynosi tylko 5 rubli.

Książka do nabożeństwa O. Karola Antoniewicza S. J. *Dzieło poświęcone zebraniu z pism autora*. Pod tym tytułem wydał X. kanonik Polkowski obszerny zbiór modlitw, litanij, pieśni, godzin, rozmyślań pobożnych, i t. p., napisanych przez powszechnie znanego i wielce cenionego pisarza religijnego, jakim był ś. p. O. Karol Antoniewicz. Rozproszone po rozmaitych pismach, a niektóre pozostawione w rękopisach, ułożył je oziogidny wydawca w systematyczną całość i puścił w obieg jako piękną książkę do nabożeństwa, która pod każdym względem zasługuje na najszersze rozpowszechnienie, szczególnie obecnie na podobak gwiazdkowy lub noworoczny — tembardziej, że cena jest bardzo przystępna.

Echa muzyczne i teatralne, wydawanego w Warszawie pod redakcją Jana Kleczyńskiego, wyszedł z druku Nr 9 i zawiera: Adam Asnyk (z portretem) przez Maryana Gawełkiewicza; Liśty J. I. Kraszewskiego (dokończenie); Anna Judie, przez Ferdynanda Grossa; Nowy teatr czeski; Anna de Kerviller (rycina); Korespondencje: z Lublina, ze Lwowa; Przegląd dramatyczny; Przegląd muzyczny; Kronika; Fejleton: „Severo Torelli“, dramat w 5 aktach Franciszka Coppégo. Dodatek nutowy: Canonista Karola Wehla op. 52 z repertuaru Alfreda Grünfelda.

Przegląd bibliograficzno-archeologiczny, który przez dwa lata wychodził w Warszawie pod redakcją Cezarego Wilanowskiego, lecz dla braku poparcia ze strony czytających, mimo bardzo wielu cennych artykułów, upadł w roku zeszłym, rozpocznie wychodzić z Nowym rokiem pod redakcją p. Wiktora Czajewskiego, znanego etnografa i historyka. Zeszły 1 Przegląd bibliograficzno-archeologiczny, który już opuścił prasę, zawiera następujące artykuły: Od Redakcyi; Z teki pamiętek, szkie literackie, przez W. Czajewskiego; Z niedrukowanych kartek; Kronika.

Dary do Muzeum Narodowego w Krakowie.

Otrzymujemy następujące pismo: Do Wielmożnego Pana Ziemięckiego, kustosa Muzeum Narodowego.

Szanowny Panie!

Ośmielony przykładem X. kanonika Polkowskiego, który po znakomitych darach p. p. Dra Głizy i Zygmunta Kaczowskiego nie zawahał się przynieść w ofierze rzeczy skromniejszej wartości, pospieszam i ja złożyć na ręce Pańskie to, co z ubieranych u siebie przedmiotów za najmniej niegodne Muzeum Narodowe uważam. Nasamprzód krabojarz Szermentowskiego, przedstawiający Nadwiślańskie wybrzeża; następnie kasceki nielowanę ze stali, *boile a bifoux*, wyrób włoski XVI wieku, nakonie figurę brązową, przedstawiającą boginię Izis z dzieckiem na ręku, osadzoną na drewnianej podstawie, ofiarowaną mi przez Egipskiego baya w czasie podróży po Wschodzie.

Wiedząc o wspaniałych, prawdziwie królewskich darach przeznaczonych do naszego Muzeum, chciałbym dziś, zanim te dary ogłoszone będą, przyczynić się do drobnotką jedynie do tego, aby już raz tak szczęśliwie w szpaltach tego *Dziennika* otwarta rubryka nie uległa przerwie. Dalby Bóg, ażeby każdy dzień wnosil do wspólnego skarba jakiś klejnot, jakiś artystyczny czy historyczny

Tanie wydania
J. Chociszewskiego.
Skarbieżyk poezji polskiej dla ludu
1. młodzi, 120, 256 str., 45 ct.
Wybór pieśni narodowych, w którym
są: dźwięki z gór karpacczych, 80, 52 str., 18 ct.
Biesieda żywotów świętych, 80, 55 i 60 str.,
razem 30 ct. [2472-31]
Trzydzieści pieśni i piosenek dla rze-
mieślników, 160, 48 str., 20 ct.
Bukiet powinszowań dla dzieci i
młodzi, z dodatkami listów prozą, 120,
88 str., 30 ct.
Spisywałyśmy orzeł czyli prorocstwo sta-
rego pustelnika z gór karpacczych, 80, 52 str., 18 ct.
Biesieda żywotów świętych, 80, 55 i 60 str.,
razem 30 ct. [2472-31]
Mały listownik dla dzieci z dodatkami
powinszowań, 80, 48 str., 20 ct.
Nowa Sybilla zawierająca najwa-
żniejsze prorocstwa o przyszłości, o Polsce,
Czechach, Rosji itd., 2 części, 80, 55 i 60 str.,
razem 30 ct. [2472-31]
Za otrzymaniem odpowiedniej kwoty, żądane
dzieła wysłane zostaną odwrotną pocztą.

KASY
ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCJI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Ryńku gł. pod Nr. 28,
(1858 48)

Nowy i trwały
GATUNEK BAWELNY
pod nazwą
„Królewska poczworna“
zaprowadził i poleca
F. BRUNO HAHN w KRAKOWIE.

Następnie otrzymał świeży transport
welny i włóczki
w różnych grubościach i kolorach;
posiada na składzie
włóczki przestortowane
do roboty dywaników przed łóżką, okryć
na nogi w podróż, koczeków na podłogi,
dla dzieci itp., przedmioty z tej włóczki
wyglądają bardzo ładnie i są ciepłe, przy-
czem sposób roboty bardzo łatwy (przy
zamówieniu udziela wzory), funt kosztuje
złr. 2-50;
poleca również

najnowsze roboty
haftowane, na kanwie, suknie, płótnie, ju-
cie, do różnego użytku zastosowane, mię-
dzy temi aparata kościelne haftowane, jak
np. stuly od 5 do 16 złr., ornaty od 9 złr.
do 20 złr., poduszki kościelne od 3 złr. do
5 złr. — wszelkiego rodzaju roboty hafto-
wane, które mają być wykonane według
osobnych zleceń, wykończone ze znaną sta-
rannością.

Najnowsze
budownictwa kamienne,
o których w tutejszych dziennikach była
wzmianka, otrzymał w różnej wielkości.

Wagę do okien
przeciw przeciągom i zimnie, poleca au-
stryacką i szwedzką, białą i brązową.
TOWARY DROBIAZGOWE
utrzymuje w największym wyborze, przy-
czem odznacza się bardzo liczną kolekcją
guzików najmodniejszych
do ubrań, zastosowanych na każdą porę
roku. (2549-6-6)

Dziękując za dotychczasowe względy,
którymi mój handel łaskawi odbiorcy co-
raz więcej zaszczycają, staraniem mojem
jest, aby i nadal Szanowną Publiczność
zadowolnić pod każdym względem.
F. Bruno Hahn w Krakowie,
ul. Grodzka L. 2.

Starszego lekarza sztabow. dr. Müllera
wstrzykiwanie Miraculo
i pigułka leczy bez żadnej szkody w kilku
dniach każdy wyciek z cewki moczowej, ka-
tar pęcherza moczowego, nawet w zaszczepi-
tych przypadkach, gwarantujemy bez szkodliwych na-
stępstw. Cena 1 złr. 60 ct., pocztą o 25 ct. więcej.
Oslabienie
bezhilności, choroby urowne wszelkiego rodza-
ju, drżenie rąk i nóg, niedokrewność (anemia),
cierpienia mięsca pacierowego, jak również
choreby następowe — trwałe pod gwarancją le-
czą sławne w całym świecie starszego lekarza
sztabowego dr. Müllera Miraculo prze-
twory. Cena 3 złr. 10 ct., pocztą o 25 ct. więcej.
Jedynie dostać można w St. Georgs-Apotheke
Max Schneid, Wien V, Wimmergasse, 33, doko-
nać wszelkie listowne zlecenia adresować należy. Skład
w KRAKOWIE w aptece p. E. Stockmara,
w Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha.
(2629-4-12)

TYLKO U FIRMY
Hans Sachs
w Wiedniu, I. Lichtensteg Nr. 1,
wielki wybór obuwia
męskiego, damskiego i
dziecięcego własne-
go wyrobu (żadna ro-
bota fabryczna) gus-
townie i pięknie wyko-
nanego, zawsze w zna-
cznym zapasie. Cenniki
wraz z opisem brania miary, z lic-
nami rycinami na żądanie darmo
i opłatnie. (2305-6-4)
Skład obuwia „zum Hans Sachs“
w Wiedniu, I. Lichtensteg Nr. 1.

Do wynajęcia zaraz
przy ulicy Stolarskiej pod Nr. 15 II. piętro
z meblami i z urządzeniem kuchennym.
Wiadomości w handlu Stanisława Fein-
cha albo u Wgo Tadeusza Strzyńskiego
architekta. (2483-6-6)

Wyprzedaż
towarów należących do masy konkursowej
Klementyny Chojcekiej tj. kapeluszy, piór,
wstążek, koronek, pasamanterii, kwiatów
itd., odbywać się będzie począwszy od d.
3 grudnia b. r. w domu pod Nr. 9 przy
ulicy Wiślniej na I. piętrze. (2902-2-3)
Dr. Arthur Leo,
zarządca masy konkursowej.

PAPIER WILSI
Ogromne powodzenie tego środka zale-
ży od jego własności sprowadzania na powie-
rzną ciała zapalenia i rozdrażnienia, które
dotknęły najżywniejsze organy; tym spo-
sobem przyczyna on chorobie na części ciała
mniej delikatne i daje większą łatwość wyle-
czenia takowej. Najznakomitsi lekarze zaleca-
ją go przeciw katarom, kaszłom, nie-
żyłowi oskrzeli, chorobom gardła,
nym, grypie, gośćcowi, bólowi w
krzyżach itp. Użycie tego papieru bardzo
proste: jedynie przyłożenie wystarcza i nie
pozostawia tylko lekkie swędzenie. Cena
pudełka 1 fr. 50 ct. w Paryżu.
Dostać można w Krakowie w aptekach pp.
J. Trauczyńskiego, W. Redyka, K. Wisniew-
skiego. (2533-4-)

Handlarze
dziczyzny,
którzy mogą objąć regularne dosta-
wy świeżej dziczyzny i dzikiego ptac-
wa, zechcą dokładnie podać warun-
ki sprowadzenia i adres Anto-
niemu Sailerowi w Me-
ranie (w południowym Tyrolu).
(2687-6-6)

SLABOSCI
ORGANÓW ODDECHOWYCH
Asthma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel,
Duszność, Zapalenie Oskrzeli,
Płuc, Suchoty, Płucie Krwi
LECZONE Z WIRKIM STUTKIM PRZEZ
GLOBULES D DE KORAB
Wypróbowano w Szpitalach Paryżkich
Z HELENIN
Przedstawione w Akademii Nauk
D' DE KORAB, 48, rue de Laborde, PARIS
W Aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wisniewskiego
2615-5-)

Założona
r. 1679.
Cał. król. austriacki nadworny dostawca
król. belgijski nadworny dostawca
król. niderlandzki nadworny dostawca
Wynand Fockink
w AMSTERDAMIE
FABRYKA
wybornych
holenderskich
likierów.
Skład fabryczny:
WIEN
I. Kohlmarkt 4.
Dla dogodności Szanow.
Publiczności są tu likiery
przepróbowane do nabycia
także u znanych i słyn-
nych firm. (2317-10 12)

PODARUNKI GWIAZDKOWE!!
tylko za 3 złr. wieczna pamiątka
(także po zmarłych).

Portrety naturalnej
wielkości.
Po nadesłaniu każdej
dowolnej fotografii, wy-
konana zostanie w zu-
pełnej naturalnej wielkości, najpiękniejszemu po-
dobieństwo, najlepszym sposobem kredkowym.
Cena tylko 3 złr. Zadać 1 złr., reszta przy od-
borze. Fotografia nie będzie uszkodzona.
Portrety olejne (na płótnie) po najniższej cenie
stosownie do wielkości i wykończenia. Zamówienia
na gwiazdki należy wnieść przysłać.
Siegfried Bodascher, erstes pärmiltes
Wiener Kunst-Atelier für Porträt-Malerei w Wie-
dniu II., grosse Pfarrgasse 6. (2679-6-10)

Dra HARTMANN
„AUXILIUM“
najlepszy znany środek leczniczy bez
wstrzykiwania przeciw złuzo-
kowi u mężczyzn i Dra Hartmanna
Auxilium dla kobiet przeciw upławom
(czy świeżo powstałym, czy zastarzałym)
jest do nabycia wraz z ponajbardziej broszu-
rą i biletem upoważniającym do jednej kon-
sultacji w zakładzie Dra Hartmanna, we
wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 ct.
i w głównym składzie W. Twerdy
apt. I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.
Tylko w znak ochronny i bilet za-
patrzone Auxilium jest skuteczne i praw-
dziwe. Pan Dr. Hartmann od
wielu lat słynnie znany specjalista, wedle
dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem
wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz.
9-2 i od 4-6 w swoim zakładzie, gdzie wy-
leczy kłrę, wyrzuty, choroby skór-
ne i tajne, choroby kobiece i o-
slabienie mięsca wedle nader uzna-
nej metody, bez następ. cierpień i przer-
wie zawodu. O lekarstwu stara się w spo-
sób dyskretny. Honorarium skromne. Le-
czyć także listownie w Wiedniu, Stadt,
Seilerergasse 11. (2624-9-)

Coroczna sprzedaż koni arabskich
ze stada J0. Ks. Romana W. Sanguszki
odbędzie się dnia 17 (5 według kal. rus.) grudnia 1883 roku
w Sławucie,
(stacya drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej).
Wystawionych będzie na sprzedaż około czterdziestu koni, z tych
jedenaście kobył, reszta zaś ogiery stadne, wierzchowe
i zaprzężne. (2771-3-3)

Ces. król. uprzyw.
GALIC. AKCYJNY
BANK HIPOTECZNY
wydaje we Lwowie i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
4% Asygnaty
kasowe
płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
Lwów, dnia 27 września 1883 r. (2285-19-)
Dyrekcya.
(Przedruk nie będzie płacony).

Unikaj fałszerstw wymagać podpis: E. GRILLON.
Wszelki produkt z powierzchni podobny do naszego jest
naśladownictwem cech zewnętrznych, a nie posiada skutecz-
ności prawdziwego
TAMAR INDIEN GRILLON
ODŚWIEŻAJĄCY, W KSZTAŁCIE PASTYLEK ROZWAJAJĄCYCH
PRZECIW ZATWARDZENIOM, HEMOROIDOM, UDERZENIOM DO
GŁOWY, ŻOŁCI, BRAKU APETYTU, NIESTRAWNOŚCI, GAS-
TRYCZNYM CIERPIENIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK.
Najprzyjemniejszy środek dla dzieci. — Nieodżowny środek
podczas i po pologach, również dla starców, ponieważ nie
zawiera żadnych substancji gwałtownie działających jak: aloes,
podofilina itd. nadaje się wybornie dla codziennego użycia.
W PARYŻU u P. GRILLON, apt. — We wszystkich aptekach

Poszukuje się zastępcy
obeznanego w dziale machin.
Jedna z najznakomitszych fabryk machin w Czechach,
słynnie znana we wszystkich działach budowy machin, poszu-
kuje na okrag W. Ks. Krakowskiego, w danym razie na całą Galicję,
technicznie i komercyjnie wykwalifikowanego zastępcę. Oferty nazwane
G. S. 165 przyjmują Haasenstein & Vogler w Pradze. (2820-2-2)

Schlesischer
OBERSALZBRUNNEN.
Oberbrunn. Usunaj jako lecnicyz w nieżytych i suchotniczych chorobach płuc,
w przewlekłych nieregularnościach trawienia i tworzenia krwi, w nieżytych pęcherza i cierpieniach
piasku moczowego, w gościec itd. Roszyka w ciągu całego roku. (2651-11-11)
Salsbrunn. Zarząd zdrojowy księcia Pszczyńskiego.

Liczne i trwałe skutki lecznicze dla
cierpiących na płuca
blednicę, niedokrewność,
w gruźlicy (suchotach płuc), w pierwszych początkach zapalnego i przewlekłego nieżyty
płuc, wszelkiego rodzaju kaszlu, koksusu, chrypcy, astmie, zafegmieniu, następnie dla
zostawionych, rachitycznych, słabowitych i rekonwalescentów wykazuje wyrobiony przez
aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu
syrop wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna.
Skutki: doory apetyt, spokojny sen, wzmożone tworzenie krwi i kości, ulga w kaszlu,
tworzenie słuzy, usunięcie nocnych potów i osłabienia, zarazem ogólny powrót do siły,
powolne zwapnienie (wyleczenie) gruźlicy.
UZNANIE. Wielmożny Pan Jul. Herbabny, aptekarz w Wiedniu.
Podpisany ośmiela się wypowiedzieć Panu jako wynalazcy syropu
wapienno-żelazistego z podfosforanu wapna najserdeczniejsze po-
dziękowanie i zupełne uznanie siły leczniczej tego nieocenionego
wyrobu. Osądz Pan sam z objawów, jak ciężko zachorowałem.
Miałem febrę, nocne poty, rozwalenie, przylem płucie krwi, bole
w piersiach i krzyżach, drażnienie w krani, a przylem tak schu-
dłem, że z normalnej wagi 56 kilo spadłem wkrótce na 50 kilo.
Powszechnie jako suchotnika opuszczono mnie. Od tej chwili uży-
wałem przez krótki czas Pańskiego syropu wapienno-żelazistego
i wyzdrowiałem zupełnie, dzięki B-gu i Panu, a po dalszym uży-
waniu tego wyrobu uzyskałem zadziwiająco wagę 65 kilo, czego
dawniej nigdy nie było.
Franciszek Roth, malarz na porcelanie.
Prawdziwość powyższego pisma potwierdził m.
Fabryka porcelany Schönfeld pod Karlsbadem 10 stycznia 1883. (2665-2-)

Faszka kosztuje 1 złr. 25 ct., pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.
Uprasamy wyraźnie zażądać syropu wapienno-żelazistego Juliusza Herbabnego
i zwrócić uwagę na powyższy znak protokółowany. Do każdej faszki dołączona
jest broszura Dra Schweitzera.
Centralny skład rozsyłkowy dla prowincji: WIEN, APOTHEKE
„ZUR BARMHERZIGKEIT“ J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.
SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod
srebrnym Orłem“, P. Mikolasz apt., M. Karcewski apt. i H. Blumenfeld aptek.; w BIAŁYM
J. Kolassa i A. Fuchs; w BORSZCZOWIE M. Niemcewski; w BRZEZANACH J. Hansberg
apt.; w CZERNIOWCACH Goliowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; DROHOBYCZU
J. Aichmüller; w GURAHUMORA El. Botezat; w JAROSLAWIU J. Rohm, Grzymała;
w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KRYNICY H. Nitribit;
w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁOWCIE M. Quintin; w PODWOŁOCZYSKACH D.
Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH
P. Rossigier; w SADOWORZE Rubinowicz; w SADOWY WISZNI N. Włodzimirski; w SNTA-
TYNIE F. Niemcewski; w SUZAWIE E. Liszka; w STANISŁAWOWIE A. Bili; w WILA-
MOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI apteka obwodowa.

Do sprzedania w Królestwie
folwark
Wola Zacharyaszowska
morgów 181, pół mili od komory Michałowi-
wie, 1 1/2 mili od Krakowa. Blizsza wia-
domość na miejscu u właściciela, p. Mi-
chałowice. (2884-2-3)

Akademik
poszukuje lekcyi od Nowego Roku
za wikt i mieszkanie.
Blizsza wiadomość pod lit. A. G. poste
restante Kraków. (2885-2-3)

Poszukuje się
EKONOMA
rutynowanego i praktycznego na wieś w za-
chodniej Galicji. Posada zaraz do
objęcia. — Kawalerowie lub bezdzietni
wdowcy mają pierwszeństwo. Zgłoszenia
z dokładnem wymienieniem miejsca na-
deśleć pod adresem: T. G. B. 4. poste
restante Kraków. (2871-3-3)

Sukna i koldry
Sławuckie.
Zarząd Fabryki sukna i kortów
J. O. księcia Romana Sanguszki
w Sławucie, podaje niniejszem do
publicznej wiadomości, że dla ula-
twienia i ożywienia sprzedaży swych
wyrobów, znajdujących się na skła-
dzie u Wgo Henryka Schwa-
za w Krakowie, zniżył znacz-
nie ceny tychże, a pp. Krawcom
udzielać będzie odpowiedni rabat.
Na żądanie rozysła Skład
Krakowski próbki franko! (2865-2-3)

Byczki rasy Pinzgau
urodzone w Tyrolu, w wieku od 6
do 14 miesięcy, są do sprzedania
w stajni zarodowej w Dobrano-
wicach, poczta Wieliczka.
(2808-4-5)

Towary futrzane.
Modne zarskawki . . . od złr. 1-50 do 30
Okrago kołnierze . . . 1-50 20
Kołnierze topatkowe . . . 4-50 50
Czapki futrzane (nowości) . . . 8- 10
Futra damskie . . . od 40- 150
„ męskie . . . 60- 150
„ podróżne . . . 40- 130
„ gospodarskie . . . 15- 40
Kołnierze futrzane męskie . . . 4- 20
Okragki futrzane na nogi, buty futrzane,
czapki futrzane i wszelkie modne towary
futrzane.
Zamówienia, odnowienia i reperacje iak-
najtańiej. Cenniki darmo i opłatnie. Zakład
pozyczania futer podróżnych. (2812-3-5)
W. ODWARZKA, kuśnierz
w Wiedniu VI. Mariahilferstrasse 49.

TERNO W C. K. LOTERYI!
5000 dukat. zapłać każdemu gotówką, któ-
ry nie wygra moją, przemień samemu wynależ-
nia metodą do grania. Wszystkie inne są tylko na-
śladowane! Na listy z 2ma markami zwrotnami
odpowiada natychmiast opł. tnie darmo słownie
znany matematyk (2748-7-12)
L. Gondris w Budapeszcie, kl. Brückgasse 8.

„Dom zdrowia“.
KONCESSYONOWANY PRZEZ WYS. IC. K. NAMESTNICTWO GALICYJSKIE
zakład leczniczy prywatny
w Krakowie przy ul. Karmelickiej pod Nr. 39,
przyjmuje chorych obojej płci na wszelkie rodzaje chorób, wykonanie operacyi i t. d.
(prócz chorób zaraźliwych i umysłowych). P. P. Profesorowie i Docenci wydziału
lekarckiego Uniwersytetu Jagiellońskiego przyrzekli zakładowi swoje poparcie. Sta-
ranna opieka lekarska i wszelkie wygoły zapewnione. Kąpiele w miejscu.
Prospekta na żądanie przesyła się. Dla uniknięcia zawodu uprasza się o wcze-
sne zgłaszania się o pomieszczenie w zakładzie.
Ustnych wyjaśnień udziela każdego czasu w miejscu (2747-5-12)
lekarz i kierownik zakładu
Dr J. Gwiazdomorski.

Medal za
PODARKI
NA GWIAZDKĘ! postęp 1873.
JANA KLEINA
PIERWSZA C. K. WYL. UPZ.
fabryka harmonijek i harmonij
w Wiedniu, VII., Mariahilferstr. 86,
filia w Budapeszcie, Tabakgasse 10.
polecą bardzo piękne instrumenty z najlepszymi szkołami
zawodników muzycznych na jedno, dwa, i trzydziesięć har-
monijk, następnie chórystyczne strojne i fortepianowe
harmonijki, melofony, flety harmonijkowe, harmonie, me-
lodiony do kręcenia, najpiękniejsze harmonijki ustne itp.
Harmonie 5 oklawowe pojedyncze 3 rejestra 75 złr.
5 podwójne 3 95
i potrójne do 12 rejestr. wżwz. „Ariston“ z 6 rejestr. 24 złr.
Reparacye w tym fachu będą jaknajszyciej i najlepłi wy-
konane. Ilustrowane cenniki na żądanie darmo. (2855-2-3)

Dla chorych na piersi i płuca
Dr. med. Faykissa
Spiski ekstrakt z ziół karpacczych
1 flakon z instrukcją użycia 75 ent.
Cukierki 1 pudełko 35 ent. Herbata 1 paczka 50 ent., mała 25 ent.
Od lat dziesięciu z wielkim powodzeniem używana na kaszel, chrypkę, nieżyt, koksus,
zafegmienia, duszność, ciężkość oddechu, kłucia w boku, nieżyt oskrzeli, zapalenie płuc
i t. p. Dostać można prawdziwe u fabrykanta Józefa Faykisa w Temeswarze; w Kra-
kowie główny skład u aptekarzy A. Siedleckiego i Dyńskiego; w W. Sa-
czu u Kosterkiewicza spadków; we Lwowie skład główny u Zygmunta
Ruckera i u aptekarzy Piepasa. (2841-6-10)

TUTKI ROSYJSKIE
do papierosów w najlepszym ga-
tunku, 100 szt. 15 ent., 1000 szt.
złr. 1-40, poleca Magazyn J. Za-
piatańskiego w Krakowie, Rynek gł.
(2706-8-12)

Une Dame désire enseigner le fran-
çais à de jeunes de-
moiselles. S'adresser rue Szczepań-
ska Nr. 9. (2864-2-3)

W BOBOWY
u podpisanego można nabyć ręcznych
klockowych koronek z nici i je-
dwabi różnego koloru i w różnych de-
seniach tak na zamówienie jako gotowych,
po najumiarkowańszych cenach.
Również koronki z szarych i niebielo-
nych nici, kościelnych koronek do obra-
zów, komży i t. d. (2880-2-2)
Za dobrą i trwałą robotę ręczy
Jan Komar w Bobowy.

Poszukuje się mieszkania
4 do 5 pokoi umeblowanych lub bez me-
bli. Wiadomość w Biurze wydawczym
Karola Wolańskiego w Krako-
wie ulica Floryańska Nr. 22. (2886-2-2)

Tapety
z pierwszych fabryk krajowych i fran-
cuskich, stosowne szlaki, listwy
złożone i drewniane, suity en relief,
otrzymał świeżo i poleca
największy skład tapet,
storów do okien, cerat na meble
i stoly (2463-5-5)
Wilhelma Fenza
w Krakowie, Rynek 9.
Podejmuje się tapetowania miesz-
kań. Próby na żądanie franco.

W dobrach Sienlaskich jest
folwark Adamówka
obszaru ogólnego 374 morgów,
z dobrymi budynkami mieszkal-
nymi i gospodarskimi, pod ko-
rzystnymi warunkami
do wydzierżawienia.
Blizsza wiadomość w Zarzą-
dzie dóbr w Sieniawie, poczta
w miejscu. (2848-3-3)

Drugie wydanie
KSIĄŻKI DO NABOŻEŃSTWA
O. Karola Antoniewicza S. J.
znaczenie powiększone przydaniem
„Nabożeństwa majowego” — po raz
pierwszy ogłoszonego drukiem —
wydał (2870-2-10)
X. IGNACY POŁKOWSKI
w Krakowie.
Cena jednego egzemplarza 1 zł.,
za 10 złr. dostaje się 13 egzempli.

Obrazki Świętych
jak zawsze najtaniej i w najwię-
kszym wyborze
w KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
w KRAKOWIE.
Próbki na żądanie. (2738-7-20)

OGŁOSZENIE.

Na dniu 10 grudnia r. b. t. j. w poniedziałek o godz. 5 po południu, odbędzie się w Sali posiedzeń Rady miejskiej Zgromadzenie Wielkiego Wydziału Kasy Oszczędności miasta Krakowa, na które Szanownych Członków tegoż Wydziału niniejszym zapraszam

Kraków 4 grudnia 1883 r.
Dr. Weigel,
Prezydent miasta, Przewodniczący
Wydz. Wielkiego Kasy Oszczędności.
(2916)

Płótna i stołownię
po cenach stałych, najskromniejszych
polecą

Franciszek Długosz,
tkacz w Korczyni,
a) koszulowe, sztuka 34 m. dług. a 80
cm. szer. po złr. 14-50, 18, 20 i 25 złr.;
b) prześcieradłowe po złr. 10, 12
i 13 złr.;
c) ścierkowe, siennikowe i worowinę po
złr. 6, 7, 7-50 i 10 złr.;
d) obrusy, serwety, serwetki, ręczniki,
dymki, chusteczki i t. p. tuzinami.
Próbki na żądanie opłatnie. (2891-1-4)

Bank krajowy
Królestwa Galicji i Lodomeryi z W.
Księstwem Krakowskim
wydaje we Lwowie
ASYGNATY KASOWE
1/2% - we platne w 30 dni po wypowiedzeniu
3 1/2% - we platne w 14 d. po wypowiedz.
3% - we platne w 8 dni po wypowiedzeniu
Lwów d. 30 listopada 1883 (2910-1-6)
(Przedruku nie opłaca się).

Jeszcze tylko kilka przedstawień!
Cyrk Herzoga
w nowo odrestaurowanym i z całym
komfortem urządzonego cyrku w ogro-
dzie hotelu Kleina.

Dziś we czwartek dnia 6go grudnia
o godzinie 7 1/2 wieczorem
nadmierzające przedstawienie

z nowym programem. Przedstawienie wielkiej sztuki
parfory. Węgielski festyn czarodziejów czyli
wesołe chłopskie na puszczy, wykonane
przez 80 osób z użyciem 36 koni i baletu składa-
jącego się z 24 par. Non plus ultra tesury koni, Al-
batros i Negus, przedstawi dyrektor pan Herzog.
Na zakończenie huśtawka. Trzeci występ nowo an-
gżowanych członków 3 braci Fratellini. Po-
dwójna wysoka szkoła jeździecwa, wykonana p. Robert
Renz i p. Teresa Stark. Na powtórne żądanie przed-
stawienie tresowanej dzikiej zwierzęta Murro
przez cłowna Paola. Występ pp. Ada, Miss Rosa, Miss
Elizy Perks, p. Frankoni, Tomaso, Hummerston, tu
dzież wszystkich kłownów. Bliższe szczegóły
w plakatach. Jutro w piątek przedstawienie. (2918)

Woń pachnącego lasu
sosnowego

jako perfumę pokojową otrzymuje się przez
rozprószanie **Schwarzwaldskiej**

wody sosnowej
z Eucalyptus

wynalazku pp. Wolfa i Syna w Karlsruhe,
nadwornych dostawców Wielkiego Księcia
Badenkiego. — Woń ta oczyszcza szybko
i silnie tlen powietrza. Jako woda toale-
towa i do kąpielii używana, odświeża, o-
żywia i działa wzmacniającą na nerwy.
Do wzięwania używana, ma zawsze pierw-
zeństwo przed olejkami terpentynowym.
Cena pół flaszki 85 c., cena całej flaszki
1 złr. 40 c.

Rozpylacz po 35 c., bardzo praktyczne
1 złr. 75 c.

Do nabycia jedynie w aptece „pod Ko-
roną“ **Alf. Blumenthala** w Biel-
sku.

Przesyłki pocztowe skutecznie się od-
wrotnie. (2892-1-6)

Czciożkami Drukarni „Czasu.”

OBRAZKI
Świętych
Sklad fabryczny w najwięk-
szym wyborze i w cenie rozmaitej
począwszy za 100 sztuk 25 c. i wy-
żej. Obrazy większe i mańsze
oraz wszelkie artykuły dewo-
cyjne. Druki kościelne. Na
obrazy do ołtarzy i chora-
gwie z wykończeniem artystycz-
nem, nskuteczniamy zamówienia w
najkrótszym czasie. — Ceny stałe
i niskie. — Na prowincje odsyłamy
odwrotną pocztą. [2644-9-20]
Kutrzeba i Murczyński
w Krakowie.

Nauczyciel gry na cytrze
Bernard Klein
mieszka przy ulicy Karmelickiej Nr. 1.
(2896-1-3)

Na nauczycielkę
do jednego dziecka przyjęta będzie pod
krytycznymi warunkami, młoda, moralna
i inteligentna panienka, znająca dobrze je-
zyk francuski lub niemiecki i muzykę.
Fotografię, wierne opisanie przeszłości i
świadczenia w odpisie należy przelać do
biura nauczycielskiego p. **Z. Krzyża-
nowskiej**, ulica Wexlarska Nr. 4
we Lwowie. (2897-1-2)

Dzierżawa propinacyi.

Jako kurator p. Tytusa Szalaya i zawi-
adawca spuścizny po s. p. Władysławie Szala-
yu podaje do publicznej wiadomości, iż
wskutek uchwały c. k. Sądu Obwodowego
w Nowym Sączu z dnia 27 października
1883 r. L. 5925 wydzierżawionem zostanie
w dobrach Szczawnica (miejsce kąpiel-
owe) prawo propinacyi, wraz z budynkami
i polami na przeciąg lat 3 lub 6 od dnia
1 maja 1884 począwszy — w drodze ofert.
Cenę wywołania ustanowiono na trzech-
lecie w kwocie 5500 złr. w. a. rocznie,
zaś na sześciolatecie w kwocie 5800 złr.
w. a. rocznie.

Oferty składać należy dnia 14 gru-
dnia 1883 r. od godziny 11 do 12 ra-
no w c. k. Sądzie Obwodowym w Nowym
Sączu. Oferty złożone być muszą ściśle
podług warunków, przez Sąd Obw. w No-
wym Sączu w uchwale z 27 października
1883 r. L. 5925, wyszczególnionych, któ-
re przegladnąć można w c. k. Sądzie Ob-
wodowym w Nowym Sączu lub w kan-
celaryi adwokackiej podsi-
anego w Krakowie przy ulicy
Grodzkiej Nr. 59. (2915-1-2)
Adwokat Dr. Ferdynand Weigel.

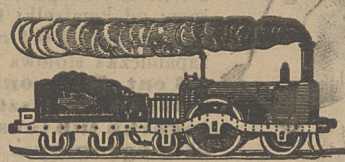
Cierpiącym na płuca
suchotnikom i t. d. poleca się środek który
mnie i bardzo wielu innym pomógł. Na
zapytania odpowiada chętnie
Teodor Rössner w Lipsku.

herbaciane
najlepszego gatunku tegorocznego zbioru
delikatnie przesiane po 1 złr. 20 ct.
grubo 1 30 „
i wszelkie inne gatunki herbat w oryginal-
nych paczkach po 1 złr. 80 c. od 1 złr. 60
za funt rosyjski rozsyłają na wszyst-
kie strony za zaliczką (2912-1-2)

Fromm & Czeleda
handel hurtowny rosyjskiej herbaty
w Opawie (Troppau) w Szląsku,
skład braci Popow w Moskwie.
Cenniki darmo — odpredającym
znizka.

C. k. uprz. kolej Lwowsko-

Nr. 24272/V.



Czerniowiecko - Jasska.

(2907)

Dostawa odzieży służbowej.

Na rok 1884 a wypadkowo i na dłuższy okres czasu rozpisuje się w dro-
dze ofert dostawa odzieży służbowej.

Oferty ostemplowane, opieczetowane i zaopatrzone w napis: „Oferta na
dostawę odzieży służbowej” należy wnieść najdalej do 17go grudnia
b. r. do godziny 11ej przedpołudniem u zarządu głównego
w Wiedniu, Komitetu zarządzającego w Bukareszcie, albo też Dyrekcji ruchu
we Lwowie lub Jassach, równocześnie zaś, jednak oddzielnie uścić przy kasie
jednego z wyż wymienionych miejsc wadyum w wysokości 5% ofiarowanej
dostawy.

Wykazy szczegółowe i wzory, jakoteż warunki licytacyjne i dostawcze
mogą być przejrane w biurach zarządów materyałami w Wiedniu, Lwowie
i Jassach, zaś wykazy i warunki za uiszczeniem opłaty pocztowej, przesłane
na wskazane miejsce.

Oferty wniesione po upływie oznaczonego czasu, lub nieodpowiadające
w czemkolwiek warunkom niniejszego ogłoszenia nie będą uwzględnione wcale.

Wiedeń, w październiku 1883 r.

Rada zaawadowcza.

ŚWIEŻO OPUSCIŁO PRASĘ:
KAROLA DARWINA
O pochodzeniu człowieka
Wydanie drugie w dług najnowszego wydania angielskiego przerobione przez
Ludwika Mastowskiego. Cena 2 złr. 40 ct.
Całe dzieło wraz
Z DOBREM PŁCIOWYM
w 3 tomach, ozdobne przeszło 100 drzeworytami, wykonanymi w Londynie, w cenie
znizkiej 6 złr. oprawno w płótno angielskie 7 złr. Do nabycia we wszystkich znac-
niejszych księgarniach. (2887-1-6)
Sklad główny w KSIĘGARNI POLSKIEJ we Lwowie.

OBWIESZCZENIE

L. 57770. (2911-1-3)
Wydział krajowy Królestwa Galicji i Lodomeryi z W. Ks. Kra-
kowskim do powazecznej podaje wiadomości, iż należące się P. P. Sub-
skrybentom po koniec października r. b. 4 1/2 procentowe odsetki od zło-
żonych na pożyczkę krajową z r. 1883 kapitałów, tudzież obligacje tej
pożyczki, podnieść mogą u tych kas pośredniczących, w których sub-
skrypcye uskutecznił. Obligacje wydawane będą tylko z zwrotem
kwitów tymczasowych i innych przez P. P. Subskrybentów jeszcze nie-
zwroconych potwierdzeń.

Z Wydziału krajowego:
Lwów, dnia 30 listopada 1883 r.

AUKCYA KONI.

We wtorek dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 10 1/2
przedpołudniem
ma być z księżęcej stadniny
7 klacz matek i 4 źrebięta
w **Pszczynie (Pless)** publicznie najwięcej dającym sprzedanych.
Cenniki rozsyła na żądanie (2878-1-2)
die Fürstlich Pless'sche Gestüts-Verwaltung.

NOWOŚĆ ELEKTRYCZNA!
Mikro-elektryczny przyrząd do zapalania
Patent.
bez kwasu, bez baterji
gustownie wykonany, bardzo prosta manipulacja.
Przyrząd podnosi się tylko od podstawki metalowej i zapala
się natychmiast.
Na wiedeńskiej wystawie elektrycznej przez słynne osoby
korzystnie i pochwalnie oceniony.
Cena sztuki kompletnej 2 złr. 60 c. z opakowaniem.
Hurtownikom znizka, dla pp. mechaników i optyków ceny hurtowne.
Jedyna rozsyła za gotówkę lub za zaliczką przez podpisane
właściciela patentu.
EDWARD WITTE
w Wiedniu, verlängerte Körntnerstrasse Nr. 59,
Ecke der Giselstrasse.
Ilustrowane szczegółowe cenniki
ozdób na drzewko, towarów skórzaných, galanteryjnych
i zabawek, prz dmiotów na tombolę i żartobliwych orde-
rów kofyjonanych i porządków, natychmiast
darmo i opłatnie. (2832-1-6)

Antirheumaticon
Dr. med. i chirurg. **Franciszka Hellera**, emerytow. I. sekundaryjusza
wiedeńskiego c. k. ogólnego szpitala.
To wewnętrzne lekarstwo leczy świeżo powstały reumatyzm mięśni natychmiast, da-
wając najczystszy i najdłuższy skutek, tudzież najsilniej z reumatyzm stawów z wszelką pewnością
przebiega kilkun dni. Jestto najpewniejsze i najszybiej działające i karstwo na te cho-
roby. Ten świetny skutek, który ten środek odznacza się wybitnie między wszelkimi
dotychczas znanymi środkami, stwierdzony został na podstawie liczby przez dwuletnie do-
świadczenie używanie w krakowskim szpitalu św. Łazarza, i uznany został ur. czysto jako
najlepszy środek na reumatyzm mięśni i stawów. Prócz tego działa także bardzo korzystnie
w gościach, w przewlekłych n. eżyciach organów oddechowych, cierpieniach płuc itp. Ponieważ
jestto zresztą zupełnie nieszkodliwy środek, przeto można go bezpiecznie dzieciom udzielić.
Główny skład w Wiedniu, Salvator-Apotheke, Körntnerstrasse.
Cena flaszki 1 złr., — pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.
Tylko prawdziwe, jeżeli ma
ten znak ochronny **Dr. Franz Heller**
Dr. Heller ordynuje od g. 12-3 w Wiedniu, I., Kohlmarkt Nr. 5. (2512-8-8)



KALOSZE
ROSYJSKIE
odznaczające się trwałością i niskimi ce-
nami (z wązkiemi końcami) w różnych
kształtach, oraz **reichenberskie** trze-
wki sukienne z flanela, **kaftany my-
śliwskie**, kaftaniki wełniane, **kami-
zelki włóczkowe**, damskie **chustki i**
**kamasze, pończochy i skarpet-
ki wełniane** (2563-10-12)
polecą w największym wyborze

Magazyn J. Zapłatałskiego
w Krakowie, R. jnek, linia A. B. 37.

Jakób Heller
w Zateczu (Saaz) w Czechach
(firma założona 1860 r.)
polecą na porę rozsławiania 1884 swoje wy-
sadtki chmielowe tysiąc po złr. 8-15
na miejscu w Zateczu i przyjmują wszelkie
gatunki chmielu w komisową sprzedaż.
Zwracam szczególną uwagę handlarzy chmielu na
moją według najnowszego sposobu urządzo-
ną **starkową suszarnię chmielu** wraz z przy-
rządami do pakowania i prasowania.
Na każde zapytanie punktualnie odpowiadam.
(2-21-2-16)

SOBA z dobremi świadectwami, po-
szukuje obowiązku jako Pa-
na, — i do zarządu domowego
w miejscu lub na wyjazd. — Bliższa
wiadomość w Krakowie przy ulicy
Mikołajskiej pod Nr. 10, na dole,
w drugim podwórku. (2805-3-3)

WIELKI WYBÓR
pierników
ozdobnych, tak zwanych **Mikołajków**,
we fabryce pierników **K. Moleckiego**
przy ulicy Brackiej pod Nr. 5 w Kra-
kowie, istniejącej od przeszło 28 lat.
(2876-5-5)

Bona Niemka, katoliczka, umieją-
ca grać na fortepian-
ie, poszukuje miejsca natychmiast lub pó-
źniej do wynajęcia jednego lub dwójga
dziatek. Łaskawe zgłoszenia uprasza się
nadesłać pod adresem: **Antoni Bia-
łoch w Raciborzu, Bahnhofstrasse**
10, Szlązk górny. (2872-3-3)

KWICZOŁY

kupuje w większych par-
tyach i uprasza o oferty han-
del dziczyzny p. f. **Izydor**
Schopper w Linciu nad D.
(2825-3-3)

Wydzierżawienie dóbr Zubrzy, Sichów i Pasieki

Celem wydzie żawienia:
I. dóbr miejskich Zubrzy, Si howa i Pasiek, położonych
o milę od stęcznego miasta Lwowa, obejmujących:
pola ornego około 680 morgów, łąk i sianożęci około
160 morgów, pastwiska około 30 morgów, z budyn-
kiem mieszkalnym, oficyną i zabudowaniami gospo-
darskimi, tudzież z domem dla służby w stanie od-
powiednim, z wyłączeniem jednak prawa
propinacyi;
II. gruntów tak zwanych poleśniczkowskich w Zubrzy,
objętości 36 morgów 117 1/2 0 obszar. —
odbędzie się dnia 9go stycznia 1884 r. o godzinie
11ej przedpołudniem licytacja na podstawie pisemnych
ofert w biurze I. Depart. Magistratu.
Główne warunki powyższej dzierżawy są następujące:
1. Dzierżawa rozpoczyna się z dniem zawartego kon-
traktu, a kończy dnia 23 czerwca 1893 r.
2. Dzierżawa gruntów poleśniczkowskich poczyną się
z dniem zawartego kontraktu, a kończy dnia 31go marca
1888 r.
3. Cena wywołania czynszu dzierżawnego ustana-
wia się:
a) za dobra: Zubrzy, Sichów i Pasieki na czas do
23 czerwca 1885 r. rocznie po . . . 4,200 złr.
na czas od 24 czerwca 1885 r. do 23
czerwca 1889 r. rocznie po . . . 5,100 „
na czas od 24 czerwca 1889 r. do 23
czerwca 1893 r. rocznie po . . . 5,550 „
b) za grunta poleśniczkowskie Zubrzy ro-
cznie po . . . 350 „
4. Czynsz dzierżawny płacony będzie w półrocznych
ratach z góry.
5. Tytułem kaucyi złoży dzierżawca kwotę 4,800
złr. w. a.
6. Oferty mają być opieczetowane i zaopatrzone
w wadya wynoszące kwotę 550 złr. i 35 złr. w. a., za-
wierając mają nadto dokładne oznaczenie przedmiotu licyta-
cyi i cyfrę (oznaczoną literami) ofiarowanego czynszu dzier-
żawnego.
Oferty te złożyć należy do rąk szefa D. partamentu I.
Magistratu najpóźniej dnia 8 stycznia 1884
do godziny 1ej z południa — Oferty nieoznaczające cy-
frowo czynszu dzierżawnego, lub też ewentualne, nie będą
wcale uwzględnione.
Szczegółowe warunki licytacji przejrzyć można w biu-
rze I. Departamentu Magistratu, w urzędowych godzinach
przedpołudniowych. (2908-1-3)

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa
dnia 19 listopada 1883 r.

Na Najwyższy rozkaz Jego c. i kr. Apostolskiej Mości.
Bogato wyposażona przez c. k. dyrekcję dochodów loteryjnych poręczona

XXII. loterya państwowa

na cywilne dobroczynne cele połowy państwa z tej strony.
Wygrane w liczbie 12 240 wynoszą razem 208,900 złr.,

mianowicie:
I. główna wygrana 60,000 złr. renty złotej, I. główna wygrana 20,000 złr. renty złotej
I. główna wygrana 10,000 złr. renty złotej
z 12 pobocznymi wygranami, następnie 20 wygran po 200 złr. renty złotej, wreszcie wygr-
nemi gotówką po 100 złr., 80 złr., 60 złr., 40 złr., 20 złr., 10 złr., 5 złr., 4 złr., w ogólnie
kwocie 112,500 złr.

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie 23 grudnia 1883 r.

Los kosztuje 2 złr. w. a.
Bliższe warunki zawiera rozkład gry, który można dostać bezpłatnie przy zakupis losów w od-
dziale loteryj państwowych w Wiedniu, I. Ringstrasse 7, 2 Stock im Jacoberhof, tudzież w licznych
miejscach sprzedają losów.
— Przesyłka losów opłatna. —

Wiedeń 15 października 1883 r. (2467-4-9)

Od c. k. Dyrekcji dochodów loteryjnych,
oddział loteryj państwowej.

Odpowiedzialny rządca Drukarni **Józef Łakociński.**